

Kolejna próba zmiany regulacji dotyczących farm wiatrowych. Tym razem pomysłem jest wprowadzenie zasady wymierzania odległości wiatraków od zabudowań według poziomu hałasu.

Grupa posłów opozycji, na czele z Pauliną Hennig-Kłoską z Polski2050, wniosła projekt ustawy dotyczący nowelizacji przepisów dotyczących inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych. Głównym założeniem projektu jest zmiana filozofii w kwestii lokalizacji elektrowni wiatrowych. Według projektodawców, państwo powinno przyjąć zasadę, że odległość wiatraku od zabudowań powinna być związana z hałasem, jaki emituje turbina.

Tym samym, zostałaby zniesiona tzw. zasada 10H polegająca na odmierzaniu odległości od zabudowań jako dziesięciokrotności wysokości wiatraka, która obowiązuje obecnie i według wielu ekspertów, w zasadzie zablokowała możliwość powstawania nowych farm wiatrowych. Jak napisali wnioskodawcy – „taki sposób wyznaczania lokalizacji elektrowni wiatrowych uniemożliwia rozwój lądowej energetyki wiatrowej w Polsce, gdyż jedynie bardzo mała powierzchnia kraju spełnia w/w kryteria, a ponieważ do racjonalnego ekonomicznie uzasadnionego wyboru lokalizacji dochodzą dodatkowe czynniki (...), to w praktyce poza pojedynczymi przypadkami rozwój lądowej energetyki wiatrowej w Polsce nie jest możliwy”.

Projektodawcy proponują więc wyliczanie odległości od zabudowań w zależności od decybeli jakie emitują turbiny. Odległości zostały określone w projektowanych załącznikach, który wyznacza je w zależności od rodzaju terenu podlegającego ochronie akustycznej i maksymalnego emitowanego przez elektrownię hałasu. Najniższa odległość przewidziana według przyjętej metodologii to 300 metrów. Najniższa przyjęta wartość hałasu to 100 dBA, najwyższa, powyżej której należałoby odmierzyć co najmniej 2 kilometry od zabudowań – 110 dBA. „Zaznaczyć należy, iż na rynku nie obserwuje się dostępnych nowych turbin wiatrowych o maksymalnych mocach akustycznych poniżej 100 dBA oraz powyżej 110 dBA.” – tłumaczą ten wybór posłowie.

„Zważyć należy, iż wysokość całkowita elektrowni wiatrowej lub jej wielokrotność nie ma prostego związku z zasięgiem emitowanego hałasu, a co za tym idzie oddziaływania elektrowni wiatrowej. Zaproponowane zmiany ustawowe przyczynią się z jednej strony do zapewnienia właściwej ochrony terenów mieszkaniowych, a z drugiej zrationalizują lokalizowanie elektrowni wiatrowych. Zapis nowelizacji ustawy ma również na celu wyznaczenie czytelnych odległości dla realizacji nowych przedsięwzięć tak, by organy, inwestorzy oraz właściciele terenów w pobliżu planowanych elektrowni wiatrowych mogli wstępnie ocenić jeszcze przed sporządzeniem specjalistycznych, kosztownych analiz, czy proponowana lokalizacja elektrowni wiatrowej może spowodować ponadnormatywne oddziaływanie” – czytamy w uzasadnieniu.

Projekt pozostawia możliwość lokalizowania elektrowni wiatrowych jedynie w trybie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W zakresie form ochrony przyrody, lokalizacja miałaby być uzależniona od warunków realizacji w oparciu o przepisy szczegółowe na etapie obligatoryjnej dla tego typu inwestycji decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia.

Opinię do projektu przedstawił Związek Powiatów Polskich. Można zapoznać się z nią [TUTAJ](#).